

XXV Międzynarodowy Festiwal Sztuk Przyjemnych i Nieprzyjemnych!

07.02.2019 10:31 Natalia Salamon / ŁOT

8 marca w Teatrze Powszechnym w Łodzi rozpocznie się jubileuszowa, 25. edycja Międzynarodowego Festiwalu Sztuk Przyjemnych i Nieprzyjemnych, jednego z najstarszych festiwali teatru zawodowego w Polsce. Jak co roku, Festiwal otworzy kalendarz teatralnych festiwali w Polsce.



Międzynarodowy
Festiwal Sztuk
Przyjemnych
i Nieprzyjemnych

Inauguracja
8 MARCA 2019

**XXV MIĘDZYNARODOWY
FESTIWAL SZTUK PRZYJEMNYCH
I NIEPRZYJEMNYCH**

Publiczność

DYREKTOR ARTYSTYCZNY: EWA PILAWSKA
TEATR POWSZECHNY W ŁODZI

Temat tegorocznej edycji festiwalu to „Publiczność”.

Na Festiwalu widzowie zobaczą między innymi spektakle z dwóch teatrów narodowych, spektakl z Deutsches Theater w Berlinie oraz dwie prapremiery Teatru Powszechnego w Łodzi – „Ferragosto” Radosława Paczochy w reżyserii Adama Orzechowskiego oraz „Wracaj” Przemysława Pilarskiego w reżyserii Anny Augustynowicz (koprodukcja z Teatrem Współczesnym w Szczecinie).

Dyrektor artystyczny i twórca Festiwalu Ewa Pilawska o XXV edycji:

Niewiarygodne, że minęło już 25 lat. Międzynarodowy Festiwal Sztuk Przyjemnych i Nieprzyjemnych przeszedł długą drogę. Razem z Państwem cieszymy się co roku z teatralnych spotkań, powstała wyjątkowa wspólnota skupiona wokół Festiwalu. Dlatego oczywiste było dla mnie, że tematem jubileuszowej edycji powinna być „Publiczność”. Scenę i widownię łączy ulotna więź. Chciałabym, aby temat stał się pretekstem do ważnych rozmów o miejscu odbiorców we współczesnym teatrze. Jaka jest obecnie rola widza w teatrze? Czy w ogóle pamiętamy o widzach? Czy schlebiamy publiczności czy unieważniamy ją? Czy traktujemy odbiorców jak partnerów? Czy w naszych działaniach nie gubimy czasami istoty teatru jako spotkania?

Pierwsze edycje Festiwalu były zupełnie inne i bliżej im było do „impresaryjnego przeglądu” - ale to również dzięki nim znajdujemy się właśnie w tym miejscu. Dziękuję ówczesnemu dyrektorowi Teatru Powszechnego w Łodzi Maciejowi Korwinowi, że zgodził się, abym urzeczywistniła swoje marzenie - stworzyła ten Festiwal. Gdy podczas drugiej edycji (w październiku 1995 roku) inaugurowaliśmy Festiwal spektaklem „Mój przyjaciel Harvey” z Teatru Kwadrat (tego dnia zostałam dyrektorem Powszechnego, a moimi „teatralnymi rodzicami chrzestnymi” stali się grający w tym przedstawieniu Irena Kwiatkowska i Jan Kobuszewski), miałam bardzo wyraźną wizję dalszego rozwoju artystycznego Festiwalu.

Symbolicznie, na ręce Krystiana Lupy (marzyciela o wielkiej odwadze) składałam podziękowania dla wszystkich twórców - ludzi teatru, którzy wspierali mnie i wierzyli w rozwój Festiwalu na równi ze mną. Zaprezentowane w Łodzi „Wymazywanie” w reżyserii Lupy stało się kamieniem milowym, który pokazał, że łodzianie podążają za zaproponowaną przeze mnie „przyjemno-nieprzyjemną” wizją. Jej realizacja była możliwa dzięki Radzie Miejskiej, która w 2009 roku przyznała Festiwalowi podmiotową dotację w wysokości miliona złotych i pozwoliła nam rozwinąć skrzydła. Oczywiście na przestrzeni lat nie wszyscy nam sprzyjali - bywało różnie, odczuwaliśmy skutki ekonomicznej cenzury. W tym miejscu dziękuję Jerzemu Czubakowi - reprezentującemu Lożę Przyjaciół Teatru Powszechnego - za wsparcie (nie tylko finansowe) i wielokrotny ratunek repertuaru Festiwalu. Również Ministerstwo Kultury przez wiele lat wspierało Festiwal znacznie bardziej niż miasto Łódź, które na kilka lat zamroziło dotację, pozostawiając ją na poziomie 50 tysięcy złotych. Te wahania w finansowaniu nazwaliśmy „syndromem apaszki” - wraz ze zmianą apaszki lub krawata urzędnika przychodzi zmiana sympatii dla instytucji... Być może to dobry temat na jedną z kolejnych edycji? Może warto postawić pytanie, na ile losy teatru zależą od wyborów widzów, a na ile od koloru krawata lub apaszki? Czy „tabakiera jest dla nosa, czy nos dla tabakiery”?

U podstaw Festiwalu leży niewiarygodna praca i wiara w spotkania twórców i widzów - pierwsze edycje zapracowały na kolejne. Dziękuję absolutnie wszystkim dawnym i obecnym pracownikom Teatru Powszechnego, którzy współpracowali przy Festiwalu. Na skutek ewolucji powstał świetny zespół, kilka osób pracuje nad organizacją wydarzenia. Pracą i konsekwencją udało się wypracować markę, dzięki której podczas XXV edycji Festiwalu zobaczycie Państwo między innymi spektakle z dwóch teatrów narodowych oraz Deutsches Theater w Berlinie. 25 lat temu nie do pomyślenia...

Dziękuję Państwu za te 25 lat i zapraszam do rozmowy. Spotkajmy się w Teatrze i miejmy odwagę marzyć.

Ewa Pilawska

Sprzedaż biletów rozpocznie się 12 lutego 2019 o 13:00.

Szczegółowe informacje: powszechny.pl/pl/festiwal/
